

W „demokratycznych” Niemczech

NSDAP rządzi za kulisami

Raport międzynarodowej Komisji

Fiasko akcji denacyfikacyjnej na terenach stref anglosaskich znalazło swój najwymowniejszy wyraz w poniżej zamieszczonym doniesieniu z dochodzeń przeprowadzonych przez Międzynarodowy Komitet dla spraw europejskich.

Jak wynika ze sprawozdania Komisji, nie tylko hitleryzm nie został w Niemczech wyteplony, ale przeciwnie, zdołał opanować „demokratyczne” instytucje niemieckie, a rozporządzając olbrzymimi kapitałami zagranicznymi, przygotowuje się do ponownego objęcia władzy.

London (obsł. wł.). Międzynarodowy komitet dla badania zagadnień europejskich ogłosił w niedzielę sprawozdanie o sytuacji w Niemczech. W skład komitetu wchodzi przedstawiciel Stánów Zjednoczonych, Francji, Belgii, Danii, Holandii i Wielkiej Brytanii. W sprawozdaniu swoim komitet ogłasza, że byli członkowie niemieckiej partii narodowo-socjalistycznej NSDAP potajemnie organizują się i przygotowują z powrotem do dojścia do władzy w Niemczech poprzez opowanie instytucyj demokratycznych, ustanowionych przez sojuszników. W sprawozdaniu tym komitet stwierdza, że poza granicami Niemiec znajduje się znaczna ilość ukrytych aktywów niemieckich, należących albo do organizacji o charakterze faszystowskim, lub też do osób prywatnych, przy czym kapitał ten dochodzi do takich rozmiarów, iż można by go użyć do zapłaty środków żywnościowych, potrzebnych zachodnim obszarom Niemiec na przeciąg trzech lat. Sprawozdanie to komitet przesłał pre-

mierom i ministrom spraw zagranicznych pięciu krajów, reprezentowanych w komitecie (cz)

Samolot spadł na lotnisko

London (obsł. wł.). Samolot Dakota, należący do towarzystwa Spencer Air Ways, zderzył się w czasie lądowania na londyńskim lotnisku Croydon z samolotem czeskim. Na wysokości 200 stóp nad lotniskiem, pilot w następstwie mgły stracił kontrolę nad sterami i runął prostopadle na miejsce, gdzie stał przed hangarem samolot czeski.

Jak donosi agencja „France Presse”, pilot samolotu, który był równocześnie dyrektorem towarzystwa lotniczego Spencer Air Ways oraz wszyscy pasażerowie ponieśli śmierć. Wśród ofiar znajdowały się trzy siostry zakonne i dwoje niemowląt w wieku 5 miesięcy. Na miejsce katastrofy przybyli przedstawiciele angielskich władz lotniczych, w celu zbadania przyczyn katastrofy. (p)

Zgon Al. Capone
Nowy Jork (obsł. wł.). W sobotę zmarł na Florydzie w wieku lat 50 znany eks-gangster amerykański Al. Capone.

Pierwszy punkt traktatu z Austrią

uchwalony

London (obsł. wł.). W sobotę zastępcy ministrów spraw zagranicznych uzgodnili pierwszy artykuł projektu pokojowego z Austrią. Artykuł ten postanawia, że Austria ma być odbudowana jako państwo niezależne i suwerenne. Następnie zastępcy odroczyli swe orzeczenia do poniedziałku nie osiągnąć porozumienia w sprawie, czy niezależność Austrii powinna być zagwarantowana przez sojuszników. Przedtem przedstawiciel Afryki Południowej apelował o wycofanie wojsk okupacyjnych z Austrii nie później niż w 60 dni po ratyfikacji traktatu pokojowego. Jego zdaniem Austrii należy przyznać granice sprzed „Anschlusu”. (cz)

W Warszawie (PAP). Onegdaj w sali „Romy” w Warszawie odbyło się wielkie zebranie, na którym przemawiali wybitni przedstawiciele stronnictw Bloku Demokratycznego. Wicepremier Gomułka, podkreślając zwycięstwo Bloku Demokratycznego i analizując przyczyny klęski reakcji w zakończeniu swego przemówienia powiedział: W związku z tym, że w wyniku wyborów zarysowuje się dożyty wyrażnie perspektywa dalszego słabnięcia terrorku antypaństwowego działalności reakcji, jak też uwzględniając fakt, że wielu ludzi szczerze żałuje, iż dali się wciągnąć w sieć faszystowskiego podziemia i potępia obecnie jego zbrodnia działalność, kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej rozważa możliwość wystąpienia z projektem amnestii. Teplac nadal bezlitośnie bandytyzm i dywersje, pragniemy równocześnie podkreślić, że Polska Partia Robotnicza wykaże maksimum wyrozumienia dla ofiar polityki re-

Warszawa. (PAP). Onegdaj w sali „Romy” w Warszawie odbyło się wielkie zebranie, na którym przemawiali wybitni przedstawiciele stronnictw Bloku Demokratycznego.

Wicepremier Gomułka, podkreślając zwycięstwo Bloku Demokratycznego i analizując przyczyny klęski reakcji w zakończeniu swego przemówienia powiedział: W związku z tym, że w wyniku wyborów zarysowuje się dożyty wyrażnie perspektywa dalszego słabnięcia terrorku antypaństwowego działalności reakcji, jak też uwzględniając fakt, że wielu ludzi szczerze żałuje, iż dali się wciągnąć w sieć faszystowskiego podziemia i potępia obecnie jego zbrodnia działalność, kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej rozważa możliwość wystąpienia z projektem amnestii. Teplac nadal bezlitośnie bandytyzm i dywersje, pragniemy równocześnie podkreślić, że Polska Partia Robotnicza wykaże maksimum wyrozumienia dla ofiar polityki re-

W związku z tym, że w wyniku wyborów zarysowuje się dożyty wyrażnie perspektywa dalszego słabnięcia terrorku antypaństwowego działalności reakcji, jak też uwzględniając fakt, że wielu ludzi szczerze żałuje, iż dali się wciągnąć w sieć faszystowskiego podziemia i potępia obecnie jego zbrodnia działalność, kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej rozważa możliwość wystąpienia z projektem amnestii. Teplac nadal bezlitośnie bandytyzm i dywersje, pragniemy równocześnie podkreślić, że Polska Partia Robotnicza wykaże maksimum wyrozumienia dla ofiar polityki re-

Po wyborach

Zapowiedź amnestii

W Warszawie (PAP). Onegdaj w sali „Romy” w Warszawie odbyło się wielkie zebranie, na którym przemawiali wybitni przedstawiciele stronnictw Bloku Demokratycznego. Wicepremier Gomułka, podkreślając zwycięstwo Bloku Demokratycznego i analizując przyczyny klęski reakcji w zakończeniu swego przemówienia powiedział: W związku z tym, że w wyniku wyborów zarysowuje się dożyty wyrażnie perspektywa dalszego słabnięcia terrorku antypaństwowego działalności reakcji, jak też uwzględniając fakt, że wielu ludzi szczerze żałuje, iż dali się wciągnąć w sieć faszystowskiego podziemia i potępia obecnie jego zbrodnia działalność, kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej rozważa możliwość wystąpienia z projektem amnestii. Teplac nadal bezlitośnie bandytyzm i dywersje, pragniemy równocześnie podkreślić, że Polska Partia Robotnicza wykaże maksimum wyrozumienia dla ofiar polityki re-

W Warszawie (PAP). Onegdaj w sali „Romy” w Warszawie odbyło się wielkie zebranie, na którym przemawiali wybitni przedstawiciele stronnictw Bloku Demokratycznego. Wicepremier Gomułka, podkreślając zwycięstwo Bloku Demokratycznego i analizując przyczyny klęski reakcji w zakończeniu swego przemówienia powiedział: W związku z tym, że w wyniku wyborów zarysowuje się dożyty wyrażnie perspektywa dalszego słabnięcia terrorku antypaństwowego działalności reakcji, jak też uwzględniając fakt, że wielu ludzi szczerze żałuje, iż dali się wciągnąć w sieć faszystowskiego podziemia i potępia obecnie jego zbrodnia działalność, kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej rozważa możliwość wystąpienia z projektem amnestii. Teplac nadal bezlitośnie bandytyzm i dywersje, pragniemy równocześnie podkreślić, że Polska Partia Robotnicza wykaże maksimum wyrozumienia dla ofiar polityki re-

Przed ostatnim aktem procesu Rzepeckiego

Plk. Holder precyzuje stanowisko prokuratury

Warszawa (PAP). W dwunastym dniu procesu przeciwko Rzepeckiemu i towarzyszący zabrał głos prokurator. W długim przemówieniu prokurator scharakteryzował działalność oskarżonych, analizując stosunki, jakie wytworzyły się w kraju po 1945 r., kiedy AK została rozwiązana, a część jej członków rozpoczęła nielegalną pracę, stwarzając WIN. Prokurator zamyka działalność oskarżonych w czterech punktach: dywersja polityczna w formie masowych aktów terrorku, mordów, rabunków oraz niszczenia mienia publicznego i prywatnego, szpiegostwo, szeroka propaganda antypaństwowa, uchylanie się od powinności wojskowej. Omawiając instrukcje i rozkazy, obejmujące wytyczne nielegalnej działalności oskarżonych, prokurator zamyka te części przemówienia bilansem zbrodni, dokonanych przez podziemie.

Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił prokurator wypadkom w latach 1939 — 1945, podkreślając, że siły wsteczne stale działały i przeskazywały zarówno w kraju, jak i na emigracji, rzucając klody pod nogi gen. Sikorskiemu. Od śmierci gen. Sikorskiego prowadzą one swoją zbrodnia działalność zarówno na emigracji, jak i w kraju. Jest coś koszmarnego w tym przeciwstawieniu między bezgranicznym bohaterstwem i poświęceniem mas AK-owskich z okresu okupacji, a nędzą, skazaną na niepowodzenie grą polityków londyńskich. Jest tragiczna droga, jaką odbyła, ufając swoim przywódcą część AK-owców, droga od szlachetnego oporu przeciwko okupantowi do walki z własnym narodem i państwem, droga, która musiała doprowadzić do coraz głębszego stacjana się na dno kryminalnego zwyrodnienia — mówił prokurator — Podziemie w Polsce ma obecnie złamany kregosłup ideologiczny, jeżeli w ogóle można tu jeszcze mówić o ideologii. Jest tragedia, że część AK-owców wpatrzona w Londyn, nie zauważyła Polski. Odpowiedzialność Rzepeckiego — mówił prokurator — nie kończy się w sądzie, będzie on mu-

siał ponieść odpowiedzialność za tysiące, które dzięki jego polityce i jego rozkazom nie znalazły drogi do Polski. Prokuratorem będzie tu każdy AK-owiec, który wplątał się w matnie WIN-u. Prokuratorem będzie każda matka WIN-owca, który słuchając rozkazów swoich dowódców, stracił wolność, a nie kiedy i życie. Prokuratorem będzie każda matka, której WIN-owiec zabije syna lub męża. Takiego oskarżenia nie zrównoważy nawet najsurowsza kara.

Prokurator przechodzi do omówienia kary dla poszczególnych oskarżonych, stwierdzając na wstępie, że nie wnosi o najwyższy wymiar kary dla Rzepeckiego, bo on sam już doprowadził się do pozycji najgorszej, w jakiej dowódca znaleźć się może: posyłał żołnierzy bez celu na zgnę. Oskarżyciel dodaje, że mówiąc o karze dla osk. Rzepeckiego, ma obowiązek widzieć go nie od listopada 1945 r., ale już w okresie okupacji, gdy zaznaczał się w nim przebliski rozumienia błędnej drogi. Już wtedy pisał on o „okopach św. Trójcy”, do których zresztą, dzięki cechującą go nieumiejętności wyciągania praktycznych wniosków ze słusznej analizy, doprowadził w końcu siebie i swoich podkomendnych. W lipcu 1945 r. myśli Rzepeckiego była uczciwa i rozsądna, ale znowu zabrakło mu śmiałości, równie uczciwej i rozsądnej decyzji. Rzepecki szedł siłą, bezwładnie i zdawał sobie sprawę, że idzie po równi pochyłej. W listopadowej decyzji Rzepeckiego oskarżyciel widział finał wewnętrznych zmagających, z którymi borykał się przez szereg lat. Prokurator nie wnoszą również o najwyższy wymiar kary dla osk. Jachimka, który skwapliwie skorzystał z danej mu w ostatnich miesiącach przed aresztowaniem możliwości ograniczenia pracy wywiadowczej.

Nie wnosi również o najwyższy wymiar kary dla osk. Żuka, choć ten poszedł inną drogą, niż osk. Jachimka. Zwolniony z obowiązków szpiegowskich w jednym miejscu umiał dobrać się do naszego przemysłu do Ander-

sa, by nadal uprawiać haniebną procedurę.

Prokurator nie wnosi też o najwyższy wymiar kary dla osk. Szczurka, wyrażając przy tym jednak wątpliwość, czy skape słowa, którymi oskarżony na rozprawie potępił WIN — były szczere.

Prokurator wnoszą o dożywotnie pozbawienie wolności osk. Leskiego. Oskarżony, wysoko kwalifikowany specjalista, któremu poruczono odpowiedzialne stanowisko głównego inżyniera stoczni, wolał uprawiać szpiegostwo, aniżeli odbudowywać Polskę.

Oskarżyciel nie wnoszą o najwyższy wymiar kary dla osk. Rybickiego, w którego obszarze działał zbir lubelski. Nie wnoszą o tę karę przez pamięć na zasługi Rybickiego w okresie okupacji, na stanowisku szefa warszawskiego „Kedywu”.

Nie wnoszą o najwyższy wymiar kary dla osk. Sanojcy, który obok Rzepeckiego, najbardziej prawdziwie przeżywa swoją błędną drogę.

Prokurator wnoszą o surowy wymiar kary pozbawienia wolności dla osk. Muzyckiego.

Prokurator wnoszą o niski wymiar kary pozbawienia wolności dla osk. Malessy, która w pełnym tego słowa znaczeniu uczciwie przeżyła i przeżywa to, co się stało i rokuje nadzieje pozytywnej dla Państwa pracy. Z takich, jak Malessa, składają się szeregi tragicznie oszukanych, tragicznie błędzących AK-owców, którym zgnębna polityka ich dowódców uniemożliwia i utrudnia wyjście z matni.

Wreszcie prokurator wnoszą o najwyższy wymiar kary dla osk. Gołębińskiego, stwierdzając, że nie jest to człowiek, ale hiena w ludzkiej postaci, zbir i oprawca, winien setek mordów i grabieży, faszysta i bandyta, który wchodził w pakt z mordercami U. powstania. Świat Gołębińskiego, który marzą o nowej znowie faszystów różnych narodowości, należy do przeszłości. Czas najwyższy, aby te upiory przestały ludzi nawiedzać.

Kończąc swój wywód, prokurator oświadcza: „Chciałbym mieć przekonanie, że sprawa ta

nie ograniczy się do siedzących tu dziesięciu oskarżonych, że ci, co jeszcze nie zatrucili w walce z własnym narodem i państwem cech ludzkich, że ci, którzy choćby w drobnej części pojmują patos naszej wielkiej walki o odbudowę i uspołecznienie kraju, w końcu rozumieją, dokąd ich droga prowadzi, rozumieją, że ich miejsce jest w Polsce, a nie z obcymi przeciw Polsce”.

Oświadczenie marsz. Stalina w związku z pismem Bevina

London. (PAP). Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, że minister Bevin wystosował dnia 18 b. m. do generalissimusa Stalina pismo, w którym oświadczył m. in.:

„Poczuwam się do wdzięczności za przyjazne przyjęcie, jakiego doznał w Moskwie szef imperialnego sztabu generalnego lord Montgomery. Z zainteresowaniem studiowałem sprawozdanie o jego rozmowach z Panem. Jesteśmy zaniepokojeni sugestią, którą Pan wysunął wobec niego, jakoby anglo-radziecki układ o sojuszu i współpracy powojennej mógł być uważany w Londynie za „zawieszony w powietrzu”.

Następnie minister Bevin wspomina o artykule „Prawdy”, któ-

remu zarzuca mylną interpretację zdania swej mowy, wygłoszonej przez radiu w dniu 22 grudnia ub. roku. „W istocie powiedziałem — oświadcza minister Bevin — to samo, co powiedzieli inni główni alianci, a mianowicie, że operacja ona swą politykę na Organizacji Narodów Zjednoczonych”. W końcu minister Bevin podkreśla, że wnioski wysnułe przez „Prawdę”, jakoby brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych uważało traktat brytyjsko-radziecki za nie wiążący — są mylne.

Z kolei komunikat brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych przytacza odpowiedź generalissimusa Stalina z dnia 23 stycznia br. w następującym brzmieniu:

„Muszę przyznać, że Pańskie oświadczenie, iż Wielka Brytania nie jest związana w stosunku do nikogo żadnymi zobowiązaniami poza tymi, które wynikają z Kart, wprawiło mnie w pewne zakłopotanie. Wydaje się mi, że takie oświadczenie bez odpowiednich wyjaśnień może być wykorzystane przez wrogów przyjaźni anglo-radzieckiej. Jest dla mnie rzecz jasną, że niezależnie od zastrzeżeń traktatu anglo-radzieckiego i niezależnie od tego, jak dalece te zastrzeżenia osłabiają znaczenie traktatu w okresie powojennym, — istnienie traktatu anglo-radzieckiego nakłada zobowiązania na nasze kraje. Te właśnie okoliczności mia-

egipskiego, na którym rozważano ostatnie pismo ministra Bevina do premiera Egiptu. Przedtem ambasador brytyjski w Kairze odbył rozmowę z premierem egipskim. W poniedziałek rząd egipski ogłosił ma swą decyzję oficjalnie w parlamencie.

W Londynie rozważa się możliwość niektórych podstaw prawnych, na jakich mogłoby nastąpić odwołanie się do ONZ. Miarodajne koła polityczne stwierdzają, że jakkolwiek rozmowy zostały przerwane, to jednak traktat anglo-egipski z 1936 r. powinien pozostać w mocy do 1956 r., o ile obie strony zgodnie nie wypowiedzą go wcześniej.

lem na myśli, gdy w dniu 17 września 1946 r. w wywiadzie z Aleksandrem Werthem, korespondentem brytyjskim w Moskwie, stwierdziłem, że

„Związek Radziecki jest związany traktatem wzajemnej pomocy przeciwko agresji niemieckiej z Wielką Brytanią”, t. zn. że ma on zobowiązania w stosunku do Wielkiej Brytanii, nie licząc zobowiązań wynikających z Kart.

Zresztą Pański list oraz oświadczenie rządu brytyjskiego całkowicie wyjaśniają sprawę i nie pozostawiają jakiegokolwiek pola do nieporozumień. Jasne jest obecnie, że Pan i ja mamy ten sam punkt widzenia odnośnie traktatu anglo-radzieckiego.

Co się tyczy rozszerzenia traktatu anglo-radzieckiego, o którym wspomina specjalnie oświadczenie rządu brytyjskiego, muszę powiedzieć, że jeśli ma się mówić poważnie o takim rozszerzeniu, to wówczas konieczna jest uprzednia zmiana traktatu, by usunąć zastrzeżenia, które ten traktat osłabiają. Tylko przy zastosowaniu takiej procedury można by mówić poważnie o rozszerzeniu traktatu.”

PODZIĘKOWANIE MINISTRA BEVINA

London. (PAP). Minister Bevin polecił ambasadorowi brytyjskiemu w Moskwie złożyć podziękowanie generalissimosowi Stalinowi za jego „bardzo szczerze i wielce pozytywne oświadczenie”.

Uwaga!

Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, Rolniczo-Handlowe i inne

Okręgowy Oddział Rolniczy, Katowice, ul. Zabrska nr 10, wzywa wszystkie Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe, Samopomocy Chłopskiej i inne, zajmujące się handlem zbożowym i mącznym, do przesłania pod adresem Okręgowego Oddziału Rolniczego natychmiast, z nieprzekraczalnym terminem 1. II. 1947 r., wniosków o uzyskanie zezwolenia „A” i „B”, upoważniającego do tegoż handlu na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Apropowizacji i Handlu z dnia 11. 11. 1946 r. L. dz. 68 URP.

Zwraca się uwagę, aby wnioski zawierały wszystkie dane, wymienione w instrukcjach posiadanych przez powiatowe Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe i Oddziały „Społem”. Do wniosku należy dołączyć dowód wpłaty 10.000 zł na rzecz Min. Apr. i Handlu wraz ze znacznikiem stemplowym na zł 50.

Po 1. II. 1947 r. Spółdzielnie, które nie dopełnią powyższych wymogów, zostaną wyeliminowane z handlu zbożem. 358

Wina

krajowe i zagraniczne

konserwy i towary kolonialne

polecają:

Bracia Pakulscy

Tel. 33309 Katowice, Mariacka 2 382

Płyty patefonowe

stale świeży asortyment najnowszych nagrań. — Wymiarna na łom oraz kupno łomu.

ELEKTRO - RADIO - SALON 285

Katowice, ul. Warszawska 28 :: tel. 321-85

Elektrownie Górnośląskie

GLIWICE ul. Barlickiego 2

poszukują:

inż.-mechanika lub **inż. cieplnego** do projektowania i montażu elektrowni i urządzeń cieplnych, **rutynowanego księgowego** z dłuższą praktyką przemysłową.

technika elektryka do Wydziału Sieci, **sekretarki**

ze stenografią polską, pożądana znajomość języka francuskiego,

elektromontera

inteligentnego, do specjalizacji w przekazywaniu.

budowniczego dla Wydziału Budowlanego. (PAP) 390

POSZUKUJE SIĘ magazyniera

z branży papierniczej. Oferty: „Dziennik Zachodni” pod „AS”. 383

Jaworznicko-Mikołowskie Zjedn. Przemysłu Węglowego

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie:

1. Instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej
2. Instalacji ogrzewania parowego

w budującej się łaźni na kopalni „Zbyszek” w Trzebinie.

Podkłady ofertowe nabyć można w Dziale Budowlanym Kraków, ul. Wenecja nr 1, w cenie po zł 150.—, gdzie również udzielane będą wszelkie informacje oraz do wglądu rysunki instalacji.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy w Dziale Budowlanym, Kraków, Wenecja nr 1, do dnia 1. lutego br. godz. 10 rano, po czym nastąpi otwarcie ofert.

Wadium 1 proc. kwoty oferowanej.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodów. (PAP) 371

Komunikat

L. Pow. 6/47. Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Katowicach podaje do wiadomości, że zgodnie z postanowieniami § 8 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 11. lipca 1946 (Dz. U. R. P. nr 33, poz. 206) w sprawie sprzedaży niektórych ruchomości opuszczonych i poniemieckich w brzmieniu znówelizowanym rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 16. listopada 1946 r. (Dz. U. R. P. nr 70, poz. 383), termin składania wniosków o nabycie tych ruchomości przed dotychczasowych posiadaczy upływa ostatecznie z dniem 1. lutego 1947 r.

Dotychczasowi posiadacze, którzy nie złożą w powyższym terminie wniosków o nabycie ruchomości we właściwym miejscowo Biurze Obwodowym Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego tracą prawo pierwszeństwa kupna posiadanych ruchomości i narażają się na odebranie ich przez Okręgowy Urząd Likwidacyjny w trybie przewidzianym w postanowieniach § 23 ust. 4 powyższego wyżej rozporządzenia.

Dyrektor

Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego

(PAP) 389

(—) Mgr. J. Nasierowski

ZAKUPIMY KAŻDĄ ILOŚĆ

krzemionki (Kieselgur)
kaolinu szlamowanego
oraz
kwarcu mielonego (białego)

Oferty wraz z próbkami składać do „Dziennika Zachodniego” w Częstochowie, Aleja 35 pod „kupno”. 255

Maszyny biurowe Radioodbiorniki Pasy transmisyjne Opony samochodowe

KUPNO - SPRZEDAŻ

Biuro Techniczne »STATOR«

CZĘSTOCHOWA — P. MARI NR 29

tel. 22-85 384

Zakłady Mechaniczne i Budowa Konstrukcji Stalowych

»ZAMKOST«

BĘDZIN — UL. KOŚCIUSZKI NR 102

poszukują

tokarzy

Zgłaszać się: Będzin, Kościuszki nr 102 — Dział Personalny. 381

Huta MIŁOWICE w Sosnowcu

zakupi następujące nowe opony i dętki: po 5 szt. o wym. 550×16 mm do samochodu osobowego po 4 szt. o wym. 525×16 mm do samochodu ciężarowego, po 16 szt. o wym. 750×20 mm do samochodu ciężarowego, po 12 szt. o wym. 800×20 mm. do samochodu ciężarowego, po 6 szt. o wym. 600×20 mm do samochodu ciężarowego. Oferty należy nadsyłać pod adresem Huta Miłowice, Sosnowiec, ul. Francuska nr 12. (PAP) 373

Gumki do słoików

każdą ilość kupi

DOM HANDLOWY — KRAKÓW

ul. św. Agnieszki 1 — tel. 507-14 386

WOJ. URZĄD ZIEMSKI W KATOWICACH

poszukuje zaraz

FACHOWCA RYBAKA

na stanowisko kierownika referatu rybackiego. Pożądane wyższe wykształcenie fachowe. Warunki według stawek państwowych. Zgłoszenia kierować: Wojewódzki Urząd Ziemiński Katowice, ul. Dąbrowski nr 9. (PAP) 333

Wydział Przedsiębiorstw Miejskich miasta Wrocławia

ogłasza

KONKURS

na stanowisko

Kierownika

Miejsk. Hotelu i Restauracji „MONOPOL” we Wrocławiu

Warunki konkursu:

1. Obywatelstwo polskie
2. Fachowa znajomość gospodarki hotelowej i restauracyjnej
3. Posada do objęcia natychmiast
4. Wynagrodzenie według umowy.

Podanie z życiorysem należy składać w Wydziale Przedsiębiorstw Miejskich Zarządu Miejskiego miasta Wrocławia (pokój nr 262).

(PAP) 369

Naczelnik Wydziału.

Gasaccumulator Sp. Akc.

KATOWICE-LIGOTA, UL. KOLEJOWA NR 92

ogłasza

przetarg nieograniczony

1. Na roboty budowlane przy rozbudowie kotłowni.
2. Na roboty stolarskie dla urządzenia świetlicy.
3. Na roboty ślusarskie w bud. administr.

Informacje oraz kosztorysy ślepe otrzymać można w Sekretariacie Fabryki.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy tamże do dnia 3. lutego 1947 r. godz. 13.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu bez podania przyczyn i prawa roszczenia do jakichkolwiek odszkodowań.

GASACCUMULATOR Sp. Akc.

(PAP) 391

Dyrekcja

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację służbową nr. 44, wystawioną przez Zjednoczenie Przemysłowców Wiertniczo-Górniczych i inne dokumenty na nazwisko HELENA JOCHEMCZYK. 1491g

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację spółdzielczą huty „Florian” na nazwisko Genfer Edward i Gertruda, świętochłowice 1496g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty kolejowe, legitymację wolnej jazdy, na nazwisko Henryk Staron, Piaski. 1501g

UNIEWAŻNIAM skradzione wszystkie dokumenty osobiste na nazwisko George Wilhelm, Mikulecycze, ul. Waizera 2. 1473g

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną, legitymację akademicką, zaświadczenie RKK, oświadczenie zameldowania, świadectwo ukończenia I roku Politechniki w Lwowie, na nazwisko Mostowski Zbigniew. 1463g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, legitymację nauczycielską, dokument wojakowski, opinię wojskową, orzeczenie PUR, z Bohna i inne na nazwisko Bigla Jan, kartę ewakuacyjną nr. 919 na nazwisko Bigla Kamila, Strzelec Opolskie, Pionier. Za zwrot wynagrodzić. 1487g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego wydane w Bytomiu pod liczbą 9629, Idzik Róża Bytom, Kazimierz 28. 1508g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Aniela Iwanicka, Bytom Katowicka 33. 1509g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację tramwajową nr. 76857 oraz przepustkę do huty „Julia” nr. 1930, Gajdzik Anna, Miechów, Spolarzowska 16. 1510g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Szweczek Jan, Bytom, Wierzorka 36a. 1511g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację z fotografii, wydaną przez zarząd huty „Bobrek” na nazwisko Cieplicki Maria, Bobrek, Mickiewicza 7. 1512g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej nr. 7334, na nazwisko Rzepka Wiktor. 1514g

UNIEWAŻNIAM legitymację kolejową wydaną przez Okręgową Dyrekcję Kol. Państwowych w Katowicach na nazwisko Zich Władysław. 1515g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej nr. 28824, na nazwisko Gosiński Aleksander z Wiśniowa. 1516g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę majątkową, wydaną w Załóscah, na nazwisko Drożdża Olga, Bojków 298a, waw. Gliwice. 1517g

tu, niemal wciskają się pod ziemię, każdy metr niżej, każde pół metra—to osłona przed strzałami, to zbawienie.

Na chwilę ogień przycicha, dochodzą na powrót do brzegu, przyjmuje ich nowa, pożegnalna fala artylerii.

Witek Szyszkowski trafiony celnym pociskiem usiłuje wodować u brzegów Cap Griz Nez.

To już ostatnia ofiara. Zadanie wykonane.

Od paru dni byłem zły. Złapałem gdzieś katar. Wiadomo zaś, że z katarzem na lot wybierać się nie wolno, bo może się to źle skończyć. Nie znam się na medycynie, mimo że moje nazwisko przetłumaczone na język niemiecki brzmi „Lekarz”, wiem jednak, że szybkie zmiany ciśnienia działają na przewody nosa i wiele było wypadków, gdy pilot poleciawszy na operację z niewielkim i pozornie nic nie znaczącym zaziębieniem, płacił za swą nieostrożność dłuższym pobytem w szpitalu.

Józek był oczywiście rozpromieniony i uradowany moim nieszczęściem.

— No, Bohdan, dzisiaj to ja cię zastąpię — wyseplenił triumfalnie. — Wiem przecież, jak to jest, Musisz się wyleczyć, parę dni pozostać na ziemi. Ja sobie dam radę, a przy tym parę lotów zaliczę. Nie zapomnij ich wyrysować na tablicy, wiesz, takie duże krzyżyki postaw, żeby lepiej było iść. Good luck, Bohdan.

Wiedziałem, jak to jest i nawet nie protestowałem, smutnie spoglądając na tablicę z wykazem lotów. Linijka Józka wydłużyła się zbyt daleko, byłem bardzo w tyle.

Na odprawie Tadzio Czerwiński miał niezwykle poważną minę, nie licującą zgola z jego niefrasobliwym i pogodnym usposobieniem.

— Proszę Panów — zaczął przytłumionym i dziwnie tępy głosem. — Lecimy za chwilę na poważne zadanie.

Bedziemy atakować dywizjonem węzeł lotnisk St. Omer. Zwracam uwagę, że obroną ziemną jest tak niezwykle silna, proszę więc nie atakować celu dwukrotnie. Jeśli nie napotkacie nic ciekawego, nie szukać, lecz wracać do bazy. Lecieć nisko, jak najniżej. Proszę panów, do celu musimy lecieć długo nad łaďem. Powtarzam jeszcze raz, najmniej ryzykować. — Tadzio zamyślił się na chwilę, spojrział w okno i wymuszając sztuczny uśmiech dodał: — Niestety pogoda piękna, więc chmury nie dadzą nam osłony. No, trudno, pogody nie zmienimy, idziemy do maszyn, za dziesięć minut start.

Twarze były skupione, poważne, nateżone, wiedzieliśmy, czym to pachniało. Zabrakło zwykłych żartów i drwinek przed startem. Jakiś nastrój podniecenia, jakiegoś mglistego przeczucie nieszczęścia ogarnęło wszystkich: tych, co lecieli i tych, co pozostawali na ziemi.

Przez moment ogarnęło mnie brzydkie uczucie zadowolenia, że nie lece. Uczucie spokoju, świadomość, że w ciągu tych następnych dwóch godzin życie moje pozostanie z dala od niebezpieczeństw. Przemogłem się jednak szybko i podszedłem do Józka, który grzebał w szafce, wyciągając niezbędny do lotu ekwipunek.

— Wiesz co? zaczęliśmy go. — A może jednak polecę. Przecież to moja kolejka. Nie idzie się na wysokość, nad ziemią katar mi nie przeszkodzi. Jeszcze czas na zmianę.

Józek jednak nie zwykł zmieniać decyzji.

— Polecisz następnym razem, Najpierw się wylecz. Idź na izbę chorych do Apcia, to ci coś wykoncypują. A nie zapomnij też zaznaczyć mi jeszcze jednego lotu na tablicy, będzie ładnie wyglądać

Bohdan Arci: MESSERSCHMITTY W SŁONCU